

Danuta Chmielewska-Banaszak

Teorie i idee konstruktywistyczne w psychologii

1. Czym jest konstruktywizm w psychologii?

Konstruktywizm w psychologii nie tworzy spójnej orientacji. Ze względu na wielość teorii i koncepcji, obszerne i zróżnicowane pole badań oraz niejednorodność założeń, bardziej adekwatne wydaje się określenie „konstruktywizmy”. Uporządkowaniu wiedzy dotyczącej teorii i idei konstruktywistycznych w psychologii nie pomaga to, że można i trzeba rozpatrywać je na trzech poziomach: koncepcji dotyczących ogólnej teorii poznania, opisu teoretyczno-empirycznego oraz zastosowań praktycznych, czyli oddziaływań terapeutycznych.

Pierwszy poziom tworzą, między innymi, koncepcje Jeana Piageta, Lwa S. Wygotskiego, George’a Kelly’ego, Jeromy’ego Brunera, Kennetha J. Gergena.

Drugi poziom tworzą, oparte na konstruktywistycznych założeniach teoretyczne i empiryczne opisy funkcjonowania człowieka charakterystyczne dla różnych subdyscyplin psychologii, na przykład psychologii społecznej, psychologii emocji, psychologii osobowości czy teorii komunikacji. Dalsze części artykułu poświęcone są prezentacji konstruktywizmu w psychologii poznawczej, która zdecydowanie dominuje we współczesnej psychologii, a podejście konstruktywistyczne funkcjonuje w jej obrębie jako wiedza podręcznikowa (choć nie jest to dla psychologów poznawczych wiedza oczywista).

Trzeci poziom to poziom praktyki psychologicznej, czyli wykorzystanie idei konstruktywistycznych w terapiach psychologicznych.

Teoria konstruktów osobistych Kelly’ego, jedna z najwcześniejszych koncepcji konstruktywistycznych w psychologii¹, może być analizo-

¹ Koncepcję tę zawarł Kelly w wydanej w 1955 roku książce *The Psychology at Personal Constructs*. Książka ta jest traktowana jako jedna z pierwszych prób przełamania hegemonii behawioryzmu

wana na wszystkich trzech poziomach. Kelly wprowadza pojęcie świata zamiast rzeczywistości oraz „poznawanie” w miejsce poznania. W jego teorii świat zewnętrzny istnieje realnie, a świat wewnętrzny jest – z perspektywy podmiotu poznającego – równie realny jak świat zewnętrzny. Poznanie świata jest możliwe tylko w takim stopniu, w jakim możliwe jest dokonywanie jego interpretacji. Dążąc do zrozumienia świata, podmiot poznający (obserwator) stara się wychwycić pewne regularności w obserwowanych zjawiskach. Narzędziem realizacji tego celu są wynikające z indywidualnego doświadczenia skategoryzowane informacje o świecie i jego mieszkańcach, czyli konstrukty osobiste. Tworzą one model, który pozwala obserwatorowi nadać sens światu i określić własne z nim relacje.

Model ten jest dynamiczny i podlega ciągłej rewizji, ponieważ podstawowym dążeniem człowieka jest coraz lepsze rozumienie świata. W dążeniu tym każdy z nas zachowuje się jak naukowiec/badacz ustawicznie poszukujący prawdy. To znaczy zbiera, porządkuje i klasyfikuje informacje, na ich bazie formułuje hipotezy/przewidywania, a następnie je testuje². W miarę wzrastania doświadczenia system konstruktów staje się coraz bardziej zintegrowany. Jako narzędzie poznawania świata funkcjonuje w ten sposób, że – poprzez selekcjonowanie i interpretowanie informacji – upraszcza obraz świata a jednocześnie pozwala wykraczać poza dostępne informacje. Teoria Kelly’ego spełnia też funkcje metateorii, ponieważ jej tezy teoretyczne stosują się zarówno do zachowania jednostki jak i do procesów i metod tworzenia nauki.

W psychologii społecznej teoria Kelly’ego stała się inspiracją dla szeregu koncepcji i badań skupiających się na narzędziach służących naiwnemu badaczowi do odpowiedzi na pytanie „jaka jest rzeczywistość”. Koncepcja/metafora naiwnego badacza (psychologa z ulicy) była w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku dość powszechnie podzielana przez psychologów społecznych. Stanowiła

² W tym punkcie podejście Kelly’ego jest zbieżne z poglądami Piageta, który od 1937 roku (rok wydania pierwszej książki) rozwijał koncepcję rozwoju poznawczego. Dla Piageta człowiek w toku rozwoju poznawczego (którego celem nadrzędnym jest adaptacja do środowiska) zachowuje się jak badacz; musi sam, w wyniku obserwacji i doświadczeń, dojść do tego, że jego schematy stały się nieadekwatne i wymagają zmiany. Rozwój poznawczy jest więc według niego analogiczny do procesu badania naukowego (Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 34).

podstawę teorii i badań atrybucyjnych oraz koncepcji ukrytych teorii osobowości czy teorii schematów.

Integralną częścią koncepcji Kelly'ego jest zbudowany przez niego Rep Test, narzędzie do badania struktury konstruktów osobistych. Kelly stosował je w praktyce klinicznej. Podstawą praktykowanej przez niego psychoterapii było założenie, że człowiek jest ograniczany w swoich zachowaniach nie przez otoczenie, w którym się porusza, ale przez własne interpretacje tego otoczenia. Pacjent cierpiący z powodu specyficznego sposobu widzenia świata może (przy wsparciu terapeuty) pracować nad zmianą systemu konstruktów lub wprowadzić do systemu nowe konstrukty (por. Oleś 2003: 187-94; Czapiński 1987; Lachowicz-Tabaczek 2004: 11-24).

Gabriele Chiari i Laura Nuzzo przyjmują, że konstruktywizm w psychologii tworzy pomost między idealizmem a realizmem, a poszczególne nurty konstruktywistyczne różnią się ze względu na założenia, które dotyczą rzeczywistości, wiedzy o rzeczywistości oraz ich wzajemnej relacji.

Przy założeniu, że rzeczywistość nie istnieje niezależnie od obserwatora, rzeczywistość i wiedza o niej są strukturalnie powiązane. Wiedza jest kontekstem dla rzeczywistości, a rzeczywistość jest kontekstem dla wiedzy. Przy założeniu, że niemożliwe jest poznanie rzeczywistości, wiedza jest konstrukcją, której podstawową funkcją jest adaptacja do rzeczywistości. Przy założeniu, że nie istnieje zgodność między rzeczywistością a wiedzą o niej, wiedza ta jest historycznie zmienną reprezentacją (Chiari, Nuzzo 1996).

Przy przyjęciu tych kryteriów poszczególne nurty konstruktywistyczne w psychologii można określić jako epistemologiczny bądź hermeneutyczny konstruktywizm. Epistemologiczni konstruktywiści zakładają, że rzeczywistość istnieje niezależnie od podmiotu poznającego, ale jej bezpośrednie poznanie nie jest możliwe. Poznanie rzeczywistości jest zapośredniczone przez konstrukcje. Są one wynikiem aktywności podmiotu i funkcjonują jako heurystyki umożliwiające rozumienie świata.

Hermeneutyczny konstruktywizm odrzuca przekonanie, że rzeczywistość istnieje niezależnie od podmiotu poznającego. Przyjmuje, że wiedza o rzeczywistości jest zależną od kontekstu (społecznego i/lub historycznego) interpretacją, będącą produktem językowej aktywności i społecznych uzgodnień. W związku z tym system wiedzy ulega

pluralizacji: może być tak wiele systemów wiedzy jak wiele jest grup negocjujących porozumienie. Dzięki językowi systemy te rozwijają się i wzrastają (Raskin 2002).

Przykładem epistemologicznego konstruktywizmu (przynajmniej ze względu na niektóre założenia) jest omówiona już koncepcja konstruktów osobistych Kelly'ego. Przykładem hermeneutycznego konstruktywizmu jest koncepcja społecznego konstrukcjonizmu Gergena. Gergen odrzuca założenie o niezależnym obserwatorze oraz rozróżnienie między obserwatorem a tym, co obserwuje. Przyjmuje, że wiedza o świecie jest społecznym artefaktem i jest ściśle związana ze społecznym, kulturowym i historycznym ułożeniem obserwatora. Rozumienie świata jest możliwe dzięki językowym egzemplifikacjom, które są skutkiem społecznych procesów: komunikacji, negocjacji, konfliktów, retoryki. Opisy i wyjaśnienia dotyczące świata konstytuują formy społecznego działania. Społeczne reprezentacje rzeczywistości są arbitralne (nie podlegają krytycznej ocenie) oraz względne (zmieniają się w zależności od kontekstu) i jest ich tak wiele, jak wiele jest kultur, kontekstów i sposobów porozumiewania się. Z założenia tego Gergen wyprowadza tezę, że każdy człowiek ma wiele tożsamości, które są negocjowane i dookreślane w zależności od społecznego kontekstu.

Teza ta okazała się funkcjonalna na płaszczyźnie teoretycznych i empirycznych opisów zachowań. W głośnej książce Gergena *Nasycone Ja: dylematy tożsamości w życiu współczesnym*, punktem wyjścia jest założenie, że osobowość to społeczny, pluralistyczny i zmienny konstrukt. Gergen, podobnie jak Kelly, zajmował się psychoterapią³ jego koncepcja ma także charakter metateoretyczny. Rozważania metateoretyczne Gergena, w odróżnieniu od rozważań Kelly'ego, znalazły szerszy oddźwięk i stanowią inspirację dla konstrukcjonistów społecznych w psychologii i poza jej granicami.

W dalszym ciągu toczy się żywa dyskusja, którą zapoczątkował artykuł Gergena *Social Psychology as History* (1973). W artykule autor kwestionuje możliwość budowania praw uniwersalnych przez psychologię społeczną. Charakterystyczne dla psychologów społecznych przekonanie, że tworzona przez nich wiedza kumuluje się, jest nieuzasadnione. W pracy badawczej korzystają wprawdzie z metod na-

³ Zob. McNamee Sh., Gergen, K.J., *Therapy as Social Construction*, London: Sage 1991.

ukowych, ale jej rezultaty naukowe nie są. Psychologia społeczna jest przede wszystkim przedsięwzięciem historycznym. Przedmiot jej badań – zachowanie człowieka zdeterminowane wpływami społecznymi – może być opisywany tylko w kontekście określonych warunków historycznych i kulturowych⁴ (Gergen 1973; Raskin, 2002; Dymkowski 2007). Elementy obu kategorii zawierają koncepcje Wygotskiego, Piageta i Brunera, które w dużym uproszczeniu przedstawić można następująco.

Poznanie (dochodzenie do wiedzy) jest dynamicznym, wielokierunkowym i wieloaspektowym procesem adaptacyjnym, podczas którego następuje organizacja doświadczanego świata (nadawanie znaczenia doświadczeniu). W procesie tym zasadniczą rolę gra kultura jako nośnik znaczeń i symboli. Innymi słowy, kultura wyznacza sposoby rozumienia i interpretowania poszczególnych elementów rzeczywistości. Podmiot poznający samodzielnie konstruuje wewnętrzny, odpowiadający indywidualnemu doświadczeniu obraz świata, który jednocześnie jest uwarunkowany kulturowo. Poglądy te inspirowały i inspirują psychologów w dalszym ciągu, czego przykładem są próby reinterpretacji i rewizji teorii Piageta czy „odczytania na nowo” Wygotskiego przez psychologów poznawczych (Materska, Tyszka 1997).

2. Konstruktywizm poznawczy; historia w pigułce

Cechą charakterystyczną współczesnej psychologii poznawczej jest fragmentaryzacja. W jej obrębie nie funkcjonuje jedna teoria opisująca i wyjaśniająca funkcjonowanie procesów poznawczych, ale wiele mikroteorii czy mikroparadygmatów, które dotyczą różnych procesów poznawczych: spostrzegania, pamięci, uwagi, wyobraźni, uczenia się, języka. Wśród psychologów poznawczych nie ma zgody, która teoria szczegółowa powinna pełnić funkcje ogólnie obowiązującej. Poszczególne mikroteorie, dotyczące, na przykład, spostrzegania, wywierają stosunkowo niewielki wpływ na inne koncepcje (myślenia czy uczenia się). Charakterystyczny dla psychologii poznawczej stan rozdrobnie-

⁴ Zob. również: K.J. Gergen, 1985, „The Social Constructionist Movement in Modern Psychology”, *American Psychologist*, Vol. 40, No. 3, s. 266-275. Artykuł M. Dymkowskiego jest jednym z kilku artykułów umieszczonych w tym tomie, które są głosami w dyskusji: *Czy możliwe są prawa uniwersalne w psychologii społecznej?*

nia teoretycznego i izolacji poszczególnych dziedzin badających procesy poznawcze z biegiem lat wydaje się pogłębiać. W tej sytuacji trudno jest podać znaczące nazwiska czy szkoły, trudno jest też wskazać dominujące przekonania teoretyczne (tak jak w przypadku behawioryzmu czy psychoanalizy, w opozycji do których psychologia poznawcza powstała i pozostaje).

Charakterystyki psychologii poznawczej nie ułatwia mnogość problemów, które podejmuje. Dla dookreślenia pola jej zainteresowań najczęściej stosuje się podział na procesy poznawcze w wąskim i procesy poznawcze w szerokim rozumieniu.

W wąskim rozumieniu, procesy poznawcze to procesy przetwarzania, czyli nabywania, strukturalizowania i przechowywania informacji o świecie. Synonimami (rzadko używanymi) dla psychologii poznawczej, zajmującej się procesami przetwarzania informacji, są: psychologia poznania lub psychologia procesów poznawczych.

W szerokim rozumieniu procesy poznawcze to sposób odbioru i rozumienia/interpretacji świata, który reguluje zachowanie człowieka. O procesach poznawczych w szerokim rozumieniu mówią na przykład poznawcze koncepcje osobowości czy poznawcze koncepcje psychologii społecznej. Zastrzec jednak trzeba, że podział ten jest dosyć sztuczny i w przypadku wielu problemów traci na znaczeniu (Maruszewski 2002: 11-31; Chlewiński 2007: 11-14; Stachowski 2000: 277-289).

Mimo że teorie szczegółowe wychodzą od różnych założeń dotyczących posiadania, nabywania i realizowania przez człowieka jego umiejętności poznawczych, można je przyporządkować do jednego z dwóch ogólnych nurtów: konstruktywistycznego lub ekologicznego. Nurty te w różny sposób odpowiadają na pytanie, w jaki sposób człowiek poznaje świat.

Konstruktywistyczne podejście do spostrzegania przyjmuje, że podmiot poznający ma dostęp tylko do tworzonych przez siebie reprezentacji i dopiero przez nie uzyskuje dostęp do świata. Reprezentacje poznawcze to stale narastająca wiedza o świecie zewnętrznym i wewnętrznym, która decyduje o interpretacji zarówno napływających, jak i już posiadanych informacji. Podmiot poznający nie zdaje sobie sprawy z tego, że poznaje własne reprezentacje, a dopiero za ich pośrednictwem świat.

W perspektywie konstruktywistycznej podmiot poznający aktywnie „konstruuje” obraz świata. Istotą tej aktywności jest wykonywa-

nie (przy dosyć ograniczonej swobodzie wyboru) różnych operacji polegających na przetwarzaniu, magazynowaniu i aktualizowaniu informacji. Dotyczy to zarówno informacji sensorycznych (napływających z receptorów), jak i informacji wywołanych oczekiwaniami (czyli założeniami dotyczącymi tego, czego podmiot doświadcza).

Konstruktywizm poznawczy, którego przedmiotem są procesy poznawcze w wąskim rozumieniu oraz związana z nim koncepcja przetwarzania informacji zdominowały psychologię poznawczą na wiele lat. I choć w dalszym ciągu większość psychologów poznawczych reprezentuje konstruktywistyczne podejście do spostrzegania, to w ostatnich latach wzrosło zainteresowanie nurtem ekologicznym.

Stanowisko epistemologiczne związane z nurtem ekologicznym, nazywane koncepcją percepcji bezpośredniej, powstało w opozycji do podejścia konstruktywistycznego, zakładającego, że proces poznawania świata odbywa się wyłącznie w umyśle. Jego podstawowe założenia sformułował (w 1966 roku) James J. Gibson.

Gibson odrzuca pojęcie reprezentacji poznawczej jako ogniwa pośredniczącego w procesie porównywania i rozpoznawania obiektów. Przyjmuje, że wszystkie potrzebne podmiotowi poznającemu informacje zawiera świat zewnętrzny a jedynym warunkiem percepcji otaczającego świata jest umiejętność bezpośredniego dostrzegania zawartych w nim informacji. Podstawą percepcji jest aktywność motoryczna, a ściślej rzecz ujmując – koordynacja między systemem motorycznym a innymi systemami: wzrokowym, smakowym, węchowym, słuchowym i czuciowym. Dzięki tej sensomotorycznej koordynacji tworzy się wiedza umożliwiająca adaptację do wymagań środowiska. Z założeń tych wynika, że system poznawczy jest częścią żywego organizmu a jego nadrzędną funkcją jest ułatwienie przystosowania do świata zewnętrznego (Domańska 1997: 35; Maruszewski 2002: 67-69; Cwalina 2002).

Wzrost popularności koncepcji Gibsona skutkuje próbami zintegrowania osiągnięć podejścia ekologicznego i informacyjnego, czego przykładem jest teoria systemów polimorficznych Ulrica Neissera (Neisser 1999).

Odpowiedź na podstawowe dla psychologii poznawczej pytanie, w jaki sposób człowiek poznaje świat, ściśle wiąże się z koniecznością konceptualizacji umysłu. W nurcie konstruktywistycznym przyjmuje się, że umysł jest systemem przetwarzania informacji. By zrozumieć metodologiczne, epistemologiczne i ontologiczne założenia, na których

opierają się modele umysłu tworzone w nurcie informacyjnym (w tym konstruktywistycznym), należy odwołać się do początków psychologii poznawczej.

Za umowny początek jej powstania uznaje się konferencję, która odbyła się w Massachusetts Institute of Technology w 1956 roku. Konferencję tę wskazuje się również jako symboliczny początek kognitywistyki (*cognitive science*). Z punktu widzenia obu tych dziedzin za istotne dla dalszego ich rozwoju, okazały się wystąpienia: Allena Newella i Herberta A. Simona oraz Noama Chomsky'ego.

Newell i Simon przedstawili pionierski program komputerowy symulujący myślenie, dowodząc tym samym, że procesy myślowe mogą przebiegać poza ludzkim mózgiem. Opracowując kolejne programy symulujące funkcjonowanie procesów poznawczych (*General Problem Solver, Human Problem Solving*) obaj autorzy stali się współtwórcami teorii sztucznej inteligencji.

Wystąpienie Chomsky'ego podważało tezę behawiorystów, że umiejętność posługiwania się językiem jest tylko i wyłącznie wynikiem uczenia się. Jego wydana rok później książka *Syntectic Structures* zapoczątkowała badania nad kompetencjami językowymi nie tylko w lingwistyce. W psychologii poznawczej i kognitywistyce badania procesów językowych opierają się na wprowadzonym przez Chomsky'ego założeniu, że mają one podłoże mentalne.

Rewolucyjność tez zawartych w tych wystąpieniach wynika z faktu, że lata pięćdziesiąte XX wieku były okresem absolutnej dominacji behawioryzmu, który wykluczył umysł i procesy w nim zachodzące jako obiekt badań naukowych. Obrazuje to stosowana przez behawiorystów metafora umysłu jako „czarnej skrzynki”, do której nie ma dostępu.

Za znaczącą dla formowania się nowego nurtu w psychologii uznaje się też wydaną w 1956 roku książkę *A Study of Thinking*, której współautorem był Bruner. W pracy tej przedstawiono obszernie badania nad strategiami tworzenia pojęć. Pokazano, że można badać złożone procesy myślowe bez konieczności sięgania do introspekcji.

W roku 1960 Bruner i George A. Miller założyli *Ośrodek Badań nad Procesami Poznawczymi*. Dzięki działalności ośrodka upowszechniły się w psychologii badania nad pojęciami, reprezentacjami i schematami poznawczymi.

Intensywny rozwój psychologii poznawczej wiąże się z nazwiskiem Neissera. W 1967 roku opublikował *Cognitive Psychology*, która sta-

nowiła twórcze podsumowanie ówczesnej wiedzy o procesach poznawczych⁵. W książce tej Neisser zdefiniował przedmiot i zadania nowej dyscypliny – psychologii poznawczej. W świetle jego ustaleń przedmiotem psychologii poznawczej stały się procesy poznawcze rozumiane jako procesy przetwarzania informacji. Składają się na nie wszystkie operacje, dzięki którym odbierane przez podmiot bodźce są transformowane, przekształcane, redukowane, wzmacniane, zachowywane, przywoływane lub wykorzystywane w jakikolwiek inny sposób. Zadaniem psychologii poznawczej jest opis tych procesów i pokazanie, w jaki sposób kształtują one zachowanie człowieka.

Datę opublikowania *Cognitive Psychology* można przyjąć za moment, w którym psychologia „uznała się” za naukę kognitywną. Osiągnięcia teoretyczne i badawcze Chomsky’ego, Brunera, Neissera oraz Newella, i Simona a także wielu innych (na przykład Clauda E. Shannona – twórcy techniki pomiaru informacji), których osiągnięć nie da się przedstawić w krótkim szkicu, dały początek psychologii poznawczej, a zarazem stały się jednym z wielu źródeł nowej nauki o procesach poznawczych – kognitywistyki.

Wspólnym mianownikiem tych propozycji, sformułowanych w różnych dziedzinach nauki, był nowy sposób widzenia podmiotu poznającego oraz procesu poznawania. W perspektywie nowego nurtu człowiek jest podmiotem aktywnym w zakresie poszukiwania informacji oraz konstruowania na ich podstawie wiedzy o świecie. Poznanie natomiast jest procesem przetwarzania informacji w systemie nerwowym, który to proces (dzięki osiągnięciom matematyków) daje się algorytmizować. Ze względu na złożoność procesu poznania/poznawania, jego opis i wyjaśnienie wymaga pracy badawczej przedstawicieli różnych nauk: psychologów, filozofów, lingwistów, logików, informatyków, neurobiologów (a w ostatnich latach również fizyków kwantowych), stąd tak ściśle związki psychologii poznawczej z kognitywistyką.

Obie dziedziny: psychologia poznawcza (często zwana psychologią kognitywną) i kognitywistyka pozostają w ścisłym związku, przede wszystkim ze względu na wspólny przedmiot badań, jakim są systemy poznawcze traktowane jako systemy przetwarzania informacji. Głównie

⁵ Neisser był jednym ze współtwórców tej wiedzy. Dziesięć lat wcześniej wraz z Oliverem Selfridge’em skonstruował jeden z pierwszych modeli symulujących proces spostrzegania (*Pandemonium*), badający procesy rozpoznawania obiektów świata zewnętrznego.

nym obszarem badawczym psychologii poznawczej i kognitywistyki są badania nad percepcją, kategoryzacją, tworzeniem pojęć i językiem⁶. Obie dziedziny za ramę odniesienia przyjmują teorię przetwarzania informacji. Pod jej wpływem ukształtowała się aparatura pojęciowa stosowana do analizy procesu poznawania. Proces ten opisuje się i wyjaśnia poprzez stosowanie takich określeń jak: zbieranie informacji (sposrzeganie), ich kodowanie (uczenie się), magazynowanie (pamięć), interpretowanie (rozumowanie) i wyrażanie (język).

Do opisu procesów poznawczych użyteczne okazały się też inne pojęcia związane z teorią informacji, jak: pojemność (kanału komunikacyjnego czy pamięci), sygnał, kod, kodowanie i dekodowanie.

Teoria informacji stała się też fundamentem budowania hipotez dotyczących tego, jak funkcjonuje system poznawczy. Obie dziedziny dążą do wyjaśnienia funkcjonowania umysłu poprzez budowanie modeli. Modele te to systemy hipotetyczno-teoretycznych założeń, odwzorowujących struktury i funkcje umysłu, których nie da się badać eksperymentalnie.

Do początku lat osiemdziesiątych XX wieku modele umysłu odwoływały się do metafory komputerowej. W podejściu tym hipotetyczne przetwarzanie informacji w umyśle utożsamiano z funkcjonowaniem programów komputerów (stąd nazwa „modele komputacyjne”). Podejście komputacyjne zakładało, że umysł tak, jak komputer przetwarza informacje sekwencyjnie (rozpoczyna kolejną operację po zakończeniu poprzedniej). Stąd modele komputacyjne symulują przetwarzanie informacji dół-góra (inaczej, przetwarzanie sterowane danymi).

Przetwarzanie sterowane danymi to przetwarzanie zapoczątkowane przez stymulację sensoryczną i stopniowo przechodzące przez coraz to wyższe piętra procesu percepcyjnego. Założenie o sekwencyjności przetwarzania ograniczało możliwości uwzględnienia w modelach umysłu przetwarzania typu góra-dół (charakterystycznego dla konstruktywizmu poznawczego założenia wyjaśniającego istotę percepcji).

„Środkiem ekspresji” działania systemu poznawczego była w tym czasie teoria sztucznej inteligencji. Symulacje komputerowe stały się pod-

⁶ Obie dziedziny zachowały jednak własne metody badawcze i specyficzny język. Psychologia poznawcza zachowała też specyficzne podejście do badania procesów poznawczych. Bada je zazwyczaj w kontekście ich wpływu na zachowanie człowieka oraz w relacji do innych procesów psychicznych, takich jak emocje, motywacje, rozwój psychiczny czy zaburzenia zachowania (Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 22).

stawowym sposobem testowania hipotez dotyczących systemu przetwarzania informacji. Porównanie umysłu do komputera pozwoliło lepiej zrozumieć mechanizmy powstawania złożonych czynności umysłowych na kanwie prostych, jednoskładnikowych elementów przetwarzania. Dało też sposobność zadawania pytań oraz formułowania odpowiedzi.

Z czasem odkrywano coraz więcej procesów, które trudno było wpisać w modele komputacyjne. Do takich procesów poznawczych należą: rozpoznawanie twarzy ludzkiej, rozumienie kontekstu, niektóre aspekty uczenia się czy własności schematów poznawczych. Współcześnie popularność metafory komputerowej znacznie zmalała, ale wynikające z niej koncepcje są nadal mocno rozpowszechnione.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych metaforę komputera zastąpiła metafora sieci neuronalnej. Zmiana ta nastąpiła pod wpływem odkryć dotyczących tego, że operacje umysłowe wykonywane są w sposób równoległy, a nie sekwencyjny. Sekwencyjne przetwarzanie informacji to przetwarzanie dużo wolniejsze, niż rzeczywisty przebieg operacji umysłowych.

Sztuczne sieci neuronowe modelują: przetwarzanie informacji w sposób równoległy i rozproszony oraz – w ograniczonym zakresie – strukturę i zachowanie ludzkiego mózgu. Sieć neuronowa jest systemem obliczeniowym zbudowanym ze sztucznych neuronów realizującym programy symulujące różne złożone funkcje poznawcze.

Metafora ta jest propozycją ujmowania umysłu jako zbioru jednostek neuronalnych, które łącząc się ze sobą tworzą sieć. Specyficzny charakter tych połączeń umożliwia sprawne funkcjonowanie sieci nawet wtedy, gdy pewne jej elementy ulegną uszkodzeniu. Modele sieciowe (koneksjonistyczne) umysłu pokazują, że nie musi on posiadać trwałej, niezmiennej architektury. Jedną z podstawowych zalet systemów koneksyjnych jest możliwość symulowania prostych lecz skutecznych procedur nabywania i doskonalenia nowych umiejętności, umożliwiających tym systemom dostosowanie się do otoczenia. Ograniczeniem – symulowanie bardziej skomplikowanych zadań, jak na przykład planowanie, wnioskowanie czy tworzenie teorii.

W latach dziewięćdziesiątych koncepcja umysłu – a wraz z nią metody badania jego funkcji i struktur – uległa zmianie. Zmianę tę wywołała możliwość dosyć swobodnego badania relacji między mózgiem a umysłem za pomocą nieinwazyjnych technik obrazowania aktywności mózgu.

We współczesnej psychologii poznawczej, która mocno zbliżyła się z neuronauką, dominuje pogląd, że umysł to mózg. Jedną z najważ-

niejszych jego zalet jest plastyczność. Przedstawiciele nauk poznawczych badają przede wszystkim te – położone w korze nowej – struktury mózgu, które odgrywają zasadniczą rolę w pozyskiwaniu informacji o otoczeniu w celach adaptacyjnych (Stachowski 2000: 277-89; Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 25-31; Chlewiński 1999; Żegleń 2007; Rumelhart 2007; Domańska 1997; Klawiter 2004).

3. *Konstruktywizm poznawczy jako teoria wiedzy i poznawania*

Założenia konstruktywizmu poznawczego⁷ są eksplikowane w języku teorii przetwarzania informacji, która jest dla tego nurtu podstawową kategorią opisową i pojęciową. Stąd umysł definiowany jest jako złożony system wyspecjalizowany w odbiorze i przetwarzaniu informacji. Reprezentacje poznawcze (tworzone w wyniku konstrukcyjnej aktywności umysłu) definiowane są jako uporządkowany, subiektywny i przetworzony zbiór informacji o różnych aspektach świata.

System poznawczy jest pojęciem nadrzędnym wobec pojęcia reprezentacji. Po pierwsze dlatego, że składa się z licznych i wzajemnie powiązanych reprezentacji poznawczych. Po drugie, jest procesem tworzącym, modyfikującym, eliminującym oraz wykorzystującym reprezentacje. Jego konstrukcyjna aktywność polega na tym, że napływające informacje interpretuje w świetle dotychczasowej wiedzy, a następnie wykorzystuje je do tworzenia nowej wiedzy (reprezentacji poznawczych). Nowe lub zmodyfikowane reprezentacje określają z kolei kierunek i przebieg przyszłych procesów: poszukiwania informacji, postrzegania, zapamiętywania czy interpretowania.

Reprezentacje są względnie stałymi elementami umysłu, na które składają się sądy, przekonania, oczekiwania, oceny, wartości oraz sche-

⁷ Rozważania dotyczące konstruktywizmu poznawczego warto poprzedzić następującymi uwagami. Po pierwsze, psychologowie poznawczy pracujący w nurcie konstruktywistycznym badają fenomen poznania na dwa sposoby. Jeden polega na całościowym ujmowaniu procesu poznania, drugi dotyczy szczegółowej problematyki poznania. W tej części artykułu prezentowana jest wiedza uzgodniona dotycząca wiedzy i poznania wynikająca z badań szczegółowych. Prezentacja ta jest z konieczności wybiórcza i mocno uproszczona. Po drugie, współczesna psychologia poznawcza przyjmuje, że niektóre formy percepcji dotyczące spostrzegania zjawisk fizycznych (przedmiotów, kształtów, ruchu) mają charakter bezpośredni. Natomiast percepcja złożonych bodźców/obiektów jest konstruowaniem. Badania potwierdzają, że konstruktywizm jest ważną zasadą funkcjonowania również innych procesów poznawczych (zob. Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 23-31).

maty poznawcze (te z kolei składają się ze zbiorów kategorii). Pojęcia reprezentacji używa się zarówno w liczbie pojedynczej, na oznaczenie ogólnego obrazu świata w umyśle, jak też w liczbie mnogiej, w odniesieniu do poszczególnych składników tego obrazu. W tym drugim znaczeniu można mówić o reprezentacjach werbalnych lub obrazowych, prostych lub złożonych, które odnoszą się do obiektów fizycznych, innych ludzi, zdarzeń lub relacji.

Reprezentację najczęściej określa się jako uproszczony model tego, do czego się odnosi (ewentualnie jako kompromis między oczekiwaniami a rzeczywistością). Gdyby porównać reprezentacje do mapy, byłaby to zasadniczo mapa adekwatna, choć miejscami niedokładna, zniekształcająca obraz terenu i zawierająca elementy nieistniejące w rzeczywistości (Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 28; por. Najder 1997: 39; Cwalina 2002).

Aktywne tworzenie reprezentacji poznawczych nie jest możliwe bez udziału wyższych procesów poznawczych, takich jak pamięć, myślenie, podejmowanie decyzji, rozwiązywanie problemów, przetwarzanie języka. Dlatego proces powstawania reprezentacji nazywany jest inteligentną percepcją.

Inteligentna percepcja przebiega według zasady góra-dół: proces percepcji zapoczątkowuje nie informacja sensoryczna, ale powstała uprzednio wiedza o obiekcie postrzegania, wynikająca z aktywności procesów poznawczych. Zasada góra-dół powoduje, że system przetwarzania informacji jest przygotowany na dopływ określonych informacji sensorycznych, jednocześnie blokuje dopływ informacji niezgodnych z oczekiwaniami. Gdy „oczekiwana” informacja przekroczy granice systemu poznawczego, traci swoją indywidualność na rzecz określonej reprezentacji poznawczej, ponieważ zostaje przetworzona i zinterpretowana w świetle wiedzy zawartej w reprezentacjach.

Rolę reprezentacji w procesie poznawania najlepiej opisują koncepcje schematowe⁸. W koncepcjach tych przyjmuje się, że schematy zawierają zarówno dane w postaci hipotez dotyczących obiektów lub zdarzeń (w tym sensie mają charakter reprezentacji), jak i procedury poszukiwania informacji (w tym sensie mają charakter operacyjny). Schematy nakładają się na napływającą informację, decydując o tym, co spostrzec i jak spostrzec (Maruszewski 2002: 79; Cwalina 2002).

⁸ Należą do nich: teoria systemów ram Minsky'ego, teoria skryptów Schanka i Abelsona oraz teoria schematów grupy LNR (Najder 1997: 51).

Schemat działający jako reprezentacja (wiedza) pełni funkcję nieformalnej i niewyartykułowanej teorii, wyjaśniającej naturę zdarzeń, przedmiotów czy sytuacji. W koncepcjach schematowych proces poznawania jest porównywalny z procesem testowania hipotez. Jeżeli schemat nie wyjaśnia jakiegoś aspektu tego, co poznawane, to podmiot poznający ma dwie możliwości.

Kontynuując proces poznawania, korzysta z tego schematu – mimo że skutkuje to niepełnym poznaniem – lub odrzuca schemat i poszukuje innego. Schematy przypominają teorie z jeszcze innego powodu. Tak jak do przewidywania czy wnioskowania o nieobserwowalnych faktach czy sytuacjach używa się teorii, tak dzięki schematom nie trzeba obserwować wszystkich aspektów zdarzenia/obiektu. Innymi słowy, schemat dostarcza informacji, które daleko wykraczają poza obserwację. W tej sytuacji trudno jest stwierdzić, które aspekty przekonań dotyczących obiektów czy zdarzeń opierają się na informacji sensorycznej, a które są konsekwencją interpretacyjnej funkcji schematu (Rumelhart 1999: 435-436).

W sensie operacyjnym schemat działa jak program uzyskiwania informacji z otoczenia. „Działania operacyjne” schematów (poszukiwanie informacji) podporządkowane są zasadzie ekonomii poznawczej. W myśl tej zasady podmiot poznający jest skąpcem poznawczym a narzędziami „skąpienia” są reprezentacje poznawcze (m.in. schematy).

Zasada ekonomii poznawczej (potwierdzona w licznych badaniach) wynika z kilku przyczyn. Pierwsza z nich związana jest z faktem, że ilość informacji, jaka dociera do systemu poznawczego, znacznie przekracza możliwości jej przetworzenia. Tak więc proces poznawania musi być wybiórczy. Jest to możliwe właśnie dzięki schematom poznawczym, które dokonują selekcji informacji.

Operacyjną funkcją schematów jest też ograniczanie różnorodności przetwarzanych informacji. System poznawczy nie musi za każdym razem opracowywać wszystkich informacji dotyczących obiektu, wystarczy, że „rozpozna” klasę, do której należy spostrzegany obiekt, a może odwołać się do właściwości, charakteryzujących wszystkie obiekty należące do tej klasy, stanowiących zawartość schematu. Tak więc, dzięki „upraszczającej” funkcji schematów, umysł radzi sobie w warunkach, które przez swą złożoność przekraczałyby jego możliwości⁹.

⁹ Skutkiem „skąpienia” zasobów poznawczych jest też wszechobecna w ludzkim poznaniu skłonność do stosowania uproszczonych heurystyk, schematów, stereo-

Ludzie są skąpcami poznawczymi również z potrzeby oszczędzania energii poznawczej, której pula jest ograniczona. Dzięki opisanym funkcjom schematów dochodzi do znacznych „oszczędności” zasobów poznawczych, które mogą być w pełni wykorzystane do przetwarzania informacji o obiektach nowych lub ważnych.

Oszczędzanie zasobów poznawczych wiąże się z kolejną cechą procesu poznawania opisywanego i badanego zgodnie z założeniami konstruktywizmu poznawczego. Świadome przetwarzanie informacji wymaga znacznego nakładu zasobów poznawczych. Procesy poznawcze mogą jednak przebiegać poza kontrolą świadomości. Dotyczy to nie tylko przetwarzania informacji na początkowych etapach procesu percepcji, na przykład przepływu informacji z pola receptorycznego do określonych obszarów mózgu, bo są one ze swej natury niepenetrowalne poznawczo (mają charakter automatyczny) (Maruszewski 1993:15; Domańska 1997).

Przetwarzanie informacji sensorycznej na wyższych etapach procesu percepcji również – w jakiejś części – odbywa się bez udziału świadomości. Nieświadomie (czyli: poza kontrolą świadomości, automatycznie, bezwysiłkowo czy bezrefleksyjnie) mogą przebiegać wyższe procesy poznawcze (np. myślenie czy wnioskowanie). Bez zaangażowania świadomości mogą też działać schematy poznawcze. Możliwość automatycznego funkcjonowania schematów poznawczych oddaje podstawowe w psychologii poznawczej założenie o paralelnym charakterze przetwarzania informacji: świadomym i celowym oraz nieświadomym i automatycznym.

Podejście konstruktywistyczne do procesów poznawania pokazuje też, że istotnym elementem w postrzeganiu i rozumieniu świata jest kontekst. W literaturze przedmiotu wyróżnia się kontekst zewnętrzny (sytuacyjny) oraz kontekst wewnętrzny. Kontekst wewnętrzny tworzy zarówno zmagazynowana w pamięci wiedza (informacje), która nakłada się na postrzegany obiekt, jak i emocje/oczekiwania, które mogą aktywizować tę a nie inną wiedzę o obiekcie. Wiedza gromadzona w pamięci, to przede wszystkim wiedza dająca możliwość obserwatorowi/podmiotowi zaadaptowanie się do środowiska, w którym funkcjonuje. W innym środowisku wiedza ta najczęściej okazuje się nieskuteczna i wiele doświadczeń psychologicznych pokazuje, że musi być modyfi-

typów i innych narzędzi poznawczego upraszczania świata społecznego (Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 25).

kowana i dostosowywana do nowej sytuacji. Interakcja obu kontekstów (wewnętrznego i zewnętrznego) powoduje, że bezsensowny początkowo obiekt nabiera określonego znaczenia (Sternberg 2001: 127; Maruszewski 2002: 53-67, Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 12-37).

Reasumując, w perspektywie konstruktywizmu poznawczego poznanie jest skomplikowanym i nie do końca poznanym procesem. Proces ten nie polega na odzwierciedlaniu rzeczywistości, ale na jej konstruowaniu w umyśle podmiotu/obserwatora.

Każdy akt percepcji to przetwarzanie informacji sensorycznej, kontekstowej oraz informacji zawartych w reprezentacjach poznawczych. Celem aktu percepcji jest nadanie znaczenia postrzeganym aspektom rzeczywistości (obiektom). Istotną rolę w osiągnięciu tego celu odgrywają też inne procesy poznawcze: myślenie, wnioskowanie, przetwarzanie języka, pamięć, podejmowanie decyzji.

Poznanie jest procesem kierowanym przez hipotezy. Umysł nieustannie – świadomie i nieświadomie – generuje oczekiwania (nastawienia, przekonania, przewidywania), które są wynikiem współdziałania procesów percepcyjnych i wyższych procesów poznawczych. Oczekiwania te ukierunkowują uwagę, wpływają na treść spostrzeżeń i ich interpretację, zapewniają dostęp do określonych informacji, zarazem blokując dostęp do innych, determinują wnioski. Z tego powodu poznanie może być wybiórcze, tendencyjne, zniekształcone, podporządkowane celom pragmatycznym (Sternberg 2001: 109; Kofta, Szustrowa 2001: 12-13).

Gdyby przyjąć, że konstruktywizm poznawczy jest teorią wiedzy i poznania, to byłaby to teoria procesualna.

Poznanie jest nieprzerwanym procesem. Człowiek nie może zignorować informacji docierających do jego narządów zmysłowych. Nie ma wpływu na to, że informacje te zostaną porównane z zawartością reprezentacji poznawczych i musi też zakończyć akt percepcji interpretacją, zrozumieniem, wnioskowaniem czy podjęciem decyzji. Podczas percepcji dochodzi też – świadomie lub poza kontrolą świadomości – do zmian w systemie reprezentacji. W tym sensie poznanie jest procesem ciągłej rekonstrukcji. Zmiany w systemie reprezentacji wytwarzają stan gotowości do postrzegania/poszukiwania nowych informacji (Cwalina 2002: 53-67).

Poznanie jest też procesem mocno zindywidualizowanym. Podmiot poznający buduje wiedzę o świecie na podstawie własnych doświadczeń. Ponieważ nie ma dwóch osób o tym samym doświadczeniu

indywidualnym, każdy z nas ma niepowtarzalną reprezentację rzeczywistości fizycznej, społecznej i symbolicznej (Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 28).

Konstatacja ta tworzy jeden z ważniejszych fundamentów konstruktywistycznej tezy, że podmiot/obserwator poznaje (postrzega, bada, interpretuje, rozumie) nie rzeczywistość, ale (s)konstruowany dzięki własnej aktywności poznawczej świat.

Proces poznawania jest jednocześnie procesem nabywania wiedzy. Konstruktywizm poznawczy ujmuje wiedzę jako konstrukcję zawartą w reprezentacjach poznawczych. W konstruktywistycznej perspektywie wiedza nie tkwi w obiekcie poznania ani w samym podmiocie poznającym, lecz jest produktem aktywności podmiotu poznającego. Konstruowanie wiedzy wymaga przetwarzania, czyli interpretacji, reorganizacji, transformacji oraz upraszczania i uogólniania informacji.

Reprezentacje, dzięki którym umysł ludzki poznawczo reprezentuje rzeczywistość nieustannie podlegają modyfikacji, reorganizacji, zmianie. Z tego powodu wiedza jest niekończącym się procesem (Stemplewska 1997). Wiedza nie składa się wyłącznie z faktów, zasad i teorii wywodzących z obserwacji zjawisk i zdarzeń; wiedza to także nieustanna interpretacja rzeczywistości. Wiedzy nie można oddzielić od subiektywnych czynników: emocji, nastawienia, oczekiwań, doświadczenia.

Psychologia poznawcza dostarcza empirycznych uzasadnień dla różnych stanowisk, które umownie nazywa się antyfundamentalizmem epistemologicznym. Wiedza nie jest pewna, jest subiektywna i zmienna a poznanie (oraz inne czynności poznawcze: myślenie czy wnioskowanie) odchyła się od modelu poznania racjonalnego. Pamiętać jednak trzeba, że psychologia poznawcza nie odpowiada na pytania ontologiczne dotyczące wiedzy i poznania. Nie zajmuje też stanowiska w sporze o naturę poznania. „Psycholog poznawczy używa pojęcia reprezentacji [...] w zamiarze adekwatnego opisu i wyjaśnienia zachowania ludzi poznających świat i rozwiązujących rozmaite problemy natury poznawczej” (Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 29; Kofta, Szustrowa 2001: 12-13).

4. Psychologia poznawcza sukcesorem tradycyjnej epistemologii?

Postawienie pytania czy psychologia poznawcza jest sukcesorem tradycyjnej epistemologii wydaje się zasadne przynajmniej z dwóch powodów. Pierwszy powód jest oczywisty, psychologia poznawcza i epi-

stemologia mają wspólny przedmiot – poznawanie. Drugi, wiąże się z faktem, że teorii wiedzy nie daje się już uprawiać wyłącznie w ramach filozofii a najważniejsze idee dotyczące poznania pojawiają się nie tylko w obrębie socjologii nauki, socjologii wiedzy, ale również w obrębie psychologii poznawczej i kognitywistyki. Co więcej, można spotkać się z oczekiwaniami, że to właśnie nauki poznawcze w roli sukcesorów rozwiążą tradycyjne problemy epistemologiczne (Niznik 1992: 9; Judycki 2007: 72).

Przesłanki dla twierdzenia, że psychologia poznawcza (czy szerzej – kognitywistyka, której psychologia poznawcza jest fundamentem) może być sukcesorem tradycyjnie zorientowanej epistemologii są następujące.

Historia nauki odnotowała przypadki wzajemnego oddziaływania epistemologii i psychologii. W XIX wieku psychologia była punktem odniesienia dla filozoficznych koncepcji teoriopoznawczych Johna Stuarta Milla i Franza Brentano. Miała też swój udział w epistemologicznych badaniach nad świadomością. W połowie XX wieku psychologowie poznawczy podejmowali próby zintegrowania wiedzy filozoficznej i psychologicznej w tworzeniu koncepcji dotyczących poznania. Filozoficzne przesłanki dotyczące natury świata i człowieka stanowią podstawę koncepcji Kelly’ego. Piaget podjął próbę połączenia epistemologii i psychologii w badaniach nad rozwojem wiedzy, widząc w epistemologii fundament dla psychologii rozwojowej. Jednak dzieło Piageta nie znalazło kontynuatorów i nie zaowocowało „trwałym mariażem obu dyscyplin” (Hetmański 2007: 46-48).

Jest to o tyle dziwne, że współcześnie obie dyscypliny są zaangażowane w interdyscyplinarny program badawczy, dotyczący procesów poznawczych zwany kognitywistyką. W ramach tego programu deklarują wzajemną otwartość i potrzebę współpracy. Wydawałoby się więc, że wzajemnie na siebie oddziałują. Jednak wiele wskazuje na to, że funkcjonują niezależnie. A psychologii jest zdecydowanie bliżej do biologii niż filozoficznej epistemologii.

Psychologia poznawcza podejmuje problematykę należącą do klasycznie zorientowanej epistemologii. Jednak pytania dotyczące wiedzy i poznania stawia w innym, niż tradycyjna epistemologia, kontekście. Oba pojęcia ujmuje na tyle specyficznie, zawężając jednocześnie ich zakres znaczeniowy, że rodzi się pytanie czy psychologia i epistemologia mówią o tym samym^{10?}

Psychologia poznawcza jest autonomiczna w formułowaniu i rozwiązywaniu problemów, którymi się zajmuje. A jeśli szuka inspiracji poza własnymi granicami, to w większym stopniu podejmuje zagadnienia z filozofii umysłu niż epistemologii (Markiewicz 2007: 351-363; Hetmański 2007: 46-48; Żegleń 2007 : 271-303).

Druga przesłanka, że psychologia poznawcza może być sukcesorem epistemologii związana jest z możliwością stworzenia przez psychologię ogólnej teorii poznania. Psychologia poznawcza od kilkudziesięciu lat bada procesy związane z poznawaniem. Udało jej się wyjaśnić wiele form aktywności umysłu. Jednocześnie badania te pokazały, że poznanie jest na tyle złożonym fenomenem, iż możliwe jest tylko fragmentaryczne jego badanie. W związku z tym psychologia poznawcza (tak jak inne nauki poznawcze) nie zna odpowiedzi na wiele istotnych pytań – wytworzona przez nią wiedza dotycząca poznawczego funkcjonowania człowieka jest niekompletna. Nie stworzyła też syntezy całokształtu badań. W psychologii poznawczej nie obowiązuje jednolita perspektywa teoretyczno-empiryczna czy paradygmat w kuhnowskim rozumieniu. Przyjmuje się pewne założenia ogólne dotyczące poznania czy umysłu. Ale badania poszczególnych aspektów rozbudowanego przedmiotu badań prowadzone są w ramach wąskich teorii. Dynamika tych badań powoduje, że teorie te często ulegają modyfikacji lub dezaktualizacji.

Badania nad percepcją, wyobraźnią, pamięcią, uczeniem się, uwagą, rozwiązywaniem problemów czy rozumieniem języka przynależą do odrębnych obszarów badawczych. Coraz częściej używa się określeń: psychologia spostrzegania, uwagi, pamięci czy myślenia, na określenie niepowiązanych ze sobą bezpośrednio dziedzin tworzących psychologię poznawczą (psychologię procesów poznawczych). Dodatkowo, każdy z aspektów poznania może być badany na wielu poziomach i przy współpracy z innymi dyscyplinami nauki. W tej sytuacji nie dziwi, że psychologia poznawcza (tak jak kognitywistyka) nie stworzyła choćby zarysu ogólnej teorii poznania (Klawiter: 2004; Maruszewski 2002: 24-28; Żegleń 2007).

Przedstawione argumenty zmierzają ku konkluzji, że współczesna psychologia poznawcza nie spełnia i być może nie spełni pokładanych w niej oczekiwań, że rozwiąże tradycyjne problemy teoriopoznawcze.

¹⁰ Problem ten dotyczy również innych pojęć, na przykład filozoficznego i psychologicznego ujmowania świadomości

Literatura

- Chiari G., Nuzzo M.L., 1996, „Personal Construct Theory within Psychological Constructivism: Precursor Or Avant-garde?”, w: B.M. Walker, J. Costigan, L.L. Viney, B. Warren, (eds.), *Personal Construct Theory: A Psychology for the Future*, Melbourne: Australian Psychology Society Imprint Series, s. 25-54.
- Chlewiński Z. (red.), 2007, „Wprowadzenie i krótki przegląd zagadnień”, w: idem (red.), *Psychologia poznawcza w trzech ostatnich dekadach XX wieku*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 11-26.
- Chlewiński Z., 1999, „Wprowadzenie”, w: idem (red.), *Modele umysłu*, Warszawa: WN PWN, s. 7-15.
- Cwalina W., 2002, „Widzę to, co wiem, czy wiem to, co widzę: konstruktywizm i realizm w psychologii poznawczej”, *Studia Psychologiczne*, z. 1, s. 71-93.
- Czapiński J., 1978, „Metodologia Rep Testu – podstawy teoretyczne, przykłady technik, ocena wartości pomiarowych”, w: L. Wołoszynowa (red.), *Materiały do nauczania psychologii*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 277 -306.
- Domańska K., 1997, „Metafora komputerowa w psychologii poznawczej”, w: M. Materska, T. Tyszka (red.), *Psychologia i poznanie*, Warszawa: WN PWN, s. 12-37.
- Dymkowski M., 2007, „O uniwersalności teorii psychologii społecznej”, *Psychologia Społeczna*, t. 2-3, s. 249-261.
- Gergen K.J., 2009, „Nasycone Ja: dylematy tożsamości w życiu współczesnym”, przeł. Mirosława Marody, Warszawa: WN PWN.
- Gergen K.J., 1973, „Social Psychology as History”, *Journal of Personality and Social Psychology*, 26, s. 309-320.
- Gergen, K.J., 2001, „Psychological Science in a Postmodern Context”, *American Psychologist*, 56, s. 803-813.
- Hetmański M., 2007, „Epistemologia jako filozoficzna refleksja nad poznaniem i wiedzą”, w: idem (red.), *Epistemologia współcześnie*, Kraków: Universitas s. 7-68.
- Judycki S., 2007, „O dzisiejszym stanie epistemologii”, w: M. Hetmański (red.), *Epistemologia współcześnie*, Kraków: Universitas, s. 71-84.
- Klawiter A., 2004, „Powab i moc wyjaśniająca kognitywistyki”, *Nauka*, nr 3, s. 101-120.
- Kofta M., Szustrowa T. (red.), 2001, *Złudzenia, które pozwalają żyć*, Warszawa: WN PWN.
- Lachowicz-Tabaczek K., 2004, *Potoczne koncepcje świata i natury ludzkiej*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Markiewicz P., 2007, „Epistemologia empiryczna”, w: M. Hetmański (red.), *Epistemologia współcześnie*, Kraków: Universitas, s. 351-363.

- Maruszewski T. (red.), 1993, *Poznanie, afekt, zachowanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Maruszewski T., 2002, *Psychologia poznania*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Materska M., Tyszka T., 1997, „Wstęp”, w: idem (red.), *Psychologia i poznanie*, Warszawa: WN PWN, s. 5-10.
- Najder K., 1997, „Schematy poznawcze”, w: M. Materska, T. Tyszka (red.), *Psychologia i poznanie*, Warszawa: WN PWN, s. 38-60.
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B., 2006, *Psychologia poznawcza*, Warszawa: Academica Wydawnictwo SWPS, WN PWN.
- Neisser U., 1999, „Systemy polimorficzne. Nowe podejście do teorii poznania”, w: Z. Chlewiński (red.), *Modele umysłu*, Warszawa: WN PWN s. 178-195.
- Niznik J., 1992, *Pogranicza epistemologii*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Oleś P.K., 2003, *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Raskin J.D., 2002, „Constructivism in Psychology: Personal Construct Psychology, Radical Constructivism, and Social Constructionism”, w: J.D. Raskin, S.K. Bridges (eds.), *Studies in meaning: Exploring Constructivist Psychology*, New York: Pace University Press, s. 1-25.
- Rumelhart D.E., 1999, „Architektura umysłu. Podejście konekcyjne”, w: Z. Chlewiński (red.), *Modele umysłu*, Warszawa: WN PWN s. 240-272.
- Rumelhart D.E., 2007, „Schematy – cegielki poznania”, w: Z. Chlewiński (red.), *Psychologia poznawcza w trzech ostatnich dekadach XX wieku*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 435-436.
- Stachowski R., 2000, *Historia współczesnej myśli psychologicznej. Od Wundta do czasów najnowszych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Stemplewska K., 1997, „Rozwój reprezentacji”, w: M. Materska, T. Tyszka (red.), *Psychologia i poznanie*, Warszawa: WN PWN, s. 61-75.
- Sternberg R.J., 2001, *Psychologia poznawcza*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna.
- Warren, B. (ed.), *Personal Construct Theory: A Psychology for Future*, Melbourne: Australian Psychology Society Imprint Series, s. 25-54.
- Żegleń U.M., 2007, „Kognitywistyka – czy nowa szata dla starych problemów epistemologicznych?”, w: M. Hetmański (red.), *Epistemologia współcześnie*, Kraków: Universitas, s. 271-303